

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Konto czekowe: Pocz. Kasa  
 Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt  
 Nekrologi 30 " " " "  
 Nadesłane po tekście 30 " " " "  
 Zwyczajne 10 " strona 10 szpalt  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 Ogłoszenia za firm zagranicznych o 100 procent drożej

## Zniżka złotego dziełem spekulacji

Zbrodnicze wykorzystywanie chwilowej niemocy Banku Polskiego i czasu przed eksportem ziemiopłodów stwarza niczem nieumotywowaną hausę walutową

Specjalne wywiady „Głosu Polskiego” z dyrektorami najpoważniejszych instytucji kredytowych

Przedpołudnie wczorajsze zaznaczyło się dalszą podwyżką kursu dolara w nieoficjalnych kołach giełdowych. Redakcja nasza bez przerwy niemal była alarmowana z miasta telefonicznie coraz bardziej wyrubowanymi kursami. Wymieniano liczby poprostu fantastyczne — zdawało się, że panika rzeczywiście już ogarnęła koła handlowe i bankowe. Zwróciliśmy się telefonicznie do naszych korespondentów warszawskich po informacje o stanie kursów na rynku stołecznym i przekonaliśmy się, że jest on identyczny z łódzkim. Około południa znajdowano w Warszawie nabywców na dolary po kursie 6.30 zł. Byli

to oczywiście wystawcy akceptów w walucie zagranicznej, którzy w obawie przed zaprotestowaniem swych obligacji musieli uciekać się do kupna dolarów poprostu „na ulicy”, gdyż banki prywatne, nie otrzynując w dalszym ciągu przydziału walut w stopniu dostatecznym od Banku Polskiego, nie były w stanie wywiązywać się ze zleceń swych klientów.

Jednocześnie doszły nas wiadomości, że cały szereg fabryk i hurtowni łódzkich z wielką rezerwą odnosił się do propozycji sprzedaży posiadanych przez siebie towarów.

Mimo martwego sezonu, zaznaczające-

go się niemal zupełnym brakiem kupców, mimo przeważnie pełnych składów przy pustych kasach — nawet ci nieliczni kupcy, którzy wyrażali chęć kupna pewnych partii towaru — widziani byli niechętnie. Po raz pierwszy od stabilizacji waluty polskiej przejawiała się niechęć do sprzedaży, spowodowana niepewnością rynku pieniężnego.

Objaw bardzo groźny...

Tymczasem Bank Polski w dalszym ciągu przejawiał bezczynność, zapotrzebowanie na waluty krył słabo i wzmacniał w ten sposób kurs dolara, który bez prze-

rwany był w poszukiwaniu.

Wobec coraz bardziej gmatwającej się sytuacji uznaliśmy za stosowne zwrócić się po opinie do sfer najbardziej miarodajnych, do dwu przedstawicieli i kierowników najpoważniejszych w Łodzi instytucji kredytowych: dyrektorów Szulborskiego i Siemiradzkiego.

Obaj panowie przyjęli nas z ujmującą uprzejmością i poświęciwszy nam wiele drogiego czasu, w dłuższych rozmowach sprzyjowali swe opinie na przyczyny sytuacji obecnej, jej przebieg i ewentualne konsekwencje.

### „Nie poddawać się panice!”

Dyr. Tadeusz Szulborski — BANK HANDLOWY W ŁODZI

— Czy nie byłby pan dyrektor skłonny zapoznać nas ze swym zapatrywaniem na stałość złotego wogóle? — pytamy na wstępie.

— Mam to głębokie przekonanie, że złoty jest walutą ugruntowaną mimo wszystko tak dobrze, że zamachów na swój kurs obawiać się nie potrzebuje. Ma przecież swoje pokrycie w wysokości 48,1 proc., co już gwarantuje jego parytet, a oprócz tego chyba trudno przypuścić, by Bank Polski pozwolił nawet tylko na krajowym rynku pieniężnym obniżyć kurs swych biletów. Jestem przekonany — ciągnie pan dyrektor — że chwilowo Bankowi Polskiemu zabrakło tylko tchu w dostarczaniu walut na każde żądanie, dostarczanie ich na krycie zobowiązań za importowane towary w 100 procentach tak, jak to czynił dotychczas. W innych warunkach sytuacja ta nie byłaby tak groźna, nie byłaby też tak groźna, gdyby nas do niej przygotowano. W związku jednak z notowaną od paru miesięcy biernością naszego bilansu handlowego, ograniczenia w dostarczaniu walut spowodowały panikę, która momentalnie zreszcie podchwyconą została przez łasych na żer spekulantów. Nie wolno się jej jednak poddawać!!

— Wyraził się pan dyrektor, że sy-

tuacja obecna winna była być przygotowana. Jak należy to rozumieć?

Wiadomo panu chyba, że nic tak nie sprzyja importowi do kraju, jak mocna waluta. Taką właśnie mocną walutę mieliśmy i dlatego import nasz rósł z niezwykłą wprost szybkością. Za sprowadzane do kraju towary zagraniczne trzeba było płacić w walutach obcych, przeważnie dolarach, a Bank Polski musiał walut tych dostarczać. Import rósł stale — wystarczy przejrzyć publikacje statystyczne — a więc i walut dostarczać trzeba było coraz więcej. Rzeczą Banku Polskiego było spostrzec się, że tempo wzięto za szybko! — że z dostarczaniem dolarów nie nadąży, że będzie zmuszony siłą rzeczy swe dolarowe „dostawy” zredukować. O tem należało rynek uprzedzić i zredukować przydział z konsekwentnie dostarczanych 100 proc. na 95, potem na 90, dalej na 85 i t. d. i t. d.

To należało uczynić parę miesięcy temu, tak! — dwa, trzy miesiące temu... Uprzedzić poprostu, że walut w tak wielkich ilościach, jak dotychczas dostarczać się nie będzie.

Importerzy zorientowaliby się natychmiast i ograniczyli swe zamówienia zagranicą, gdyż przecież nie trudnoby im było przewidzieć, że gdzieindziej, niż w Ban-

ku Polskim szukać im walut przyjdzie nie łatwo. Jeżeli zaś zgłoszą zapotrzebowanie na większe ilości na rynek nieoficjalny — te podniosą kurs i... podziałają tem na własną zgubę, bo automatycznie podniosą ceny zakupu.

Mam tę pewność, że takie uprzedzenie o niemożliwości na dłuższy dystans prowiantowania rynku walutowego, poczynione przez Bank Polski stołeczek lepiej ograniczyłoby niepotrzebny import i poprawiło bilans handlowy, niż wszystkie cła ograniczające razem wzięte...

Tymczasem postąpiono zupełnie inaczej. Z dnia na dzień ograniczano przydział walut z 100 proc. na 10 — 20 proc. i — powstała panika. Panika — jak już mówiłem — nieusprawiedliwiona, jeżeli chodzi o pesymistyczne zapatrywanie się na kurs złotego, który stoi i stać musi z racji pokrycia mocno. Panika — wywołana li-tylko przez poszukiwanie dolara na „czarnych” giełdach przez tych, którzy muszą płacić zobowiązania. Jeżeliby zaś o ograniczeniach uprzedzono wcześniej — natenczas importerzy, oprócz zredukowania zamówień, mogliby postarać się o prolongatę swych akceptów. Łatwo się chyba domyślić i zgodzić na to, że ich kontrahenci zagraniczni przystaliby

laciej na prolongatę, niż protestowali zobowiązania.

— A jak według wiadomości pana dyrektora radzą sobie obligami importerzy?

— Właśnie to ich „radzenie sobie” sprzyja zwyżce dolara. Nieuprzedzeni, mają płatności i nie chcąc podrywać sobie kredytu — płacić muszą. Muszą tedy szukać dolarów poza Bankiem Polskim, „na ulicy”, u hyjen walutowych i tak wytworzą się paradoks, że ci, którzy chcą być punktualnymi płatnikami podnoszą kurs dolara... Znam wypadki, że niektórzy przemysłowcy łódzcy, nie mogąc na czas kupić czeków na zagranicę, tu, na miejscu zaopatrują się różnymi drogami w dolary, deponując je u przedstawicieli-agentów zagranicznych swych dostawców i drogą telegraficzną zawiadamiają ich o tem, chcąc uniknąć protestowania swych obligacji. To jednak wszystko — dalej podnosi kurs. Bezwzględnie atoli jestem przekonany, że haussa, jako zupełnie sztuczna i podsycana tylko przez niesprzyjające warunki — musi ustać!!! Bilety Banku Polskiego są walutą mocną, a zbliżający się czas zrealizowania świetnych urodzajów — jeszcze je wzmocni! — ończy pan dyrektor swe niezwykle cenne wywazania.

### „Robota hyjen spekulacyjnych”

Dyr. Hipolit Siemiradzki — BANK HANDLOWY W WARSZAWIE

Drugi z kolei nasz rozmówca na zapytanie o obecnym stanie przydziałów walut przez Bank Polski odpowiada:

— Od czasu ograniczenia przydziałów daje się zauważyć konsekwentnie większą sprzedaż walut przemysłowcom, aniżeli kupcom. Wiadomo, iż ogólnie jest ona procentowa, jednak specjalnie więcej otrzymują przemysłowcy. Każdy z nich w ciągu paru dni może zaopatrzyć się w dostateczną ilość walut na zakup czeku. Kupcy zaś polegać mogą tylko na rynku nieoficjalnym. Zdaniem moim postępowanie takie wcale nie jest pozbawione słuszności. Wychodząc z założenia, że obrona bilansu handlowego jest zadaniem kardynalnym, musimy przyznać, że jeżeli jedną z dwu kategorii importu — nazwiemy je konsumpcyjną i produkcyjną — należy ograniczyć, to winna nią być ta pierwsza, to zn. import przez kupców, który się konsumuje. Przemysłowcy bowiem

importują przeważnie surowce, które przerabiają i częściowo eksportują nawet znów zagranicę. Rzecz więc zrozumiała, że ta kategoria bardziej podlegać musi względom.

— Czy na zakup czeku konieczne potrzebne są dolary, czy panowie za złote ich nie sprzedają?

— Nie! — sprzedajemy tylko za dolary, gdyż zaraz oddajemy je Bankowi Polskiemu.

— A pogląd ogólny pana dyrektora na sytuację obecną, raczej na jej trwałość?

— W trwałość chwilejności kursu złotego nie wierzę. W tem mniemaniu utrzymuje mnie niezbité przesvědzenie, że 48-procentowe pokrycie, którego istnienie tylokrotnie już było podnoszone, jest dostateczne. Przecież ustawa o Banku Polskim przewiduje tylko 30-procentowe. a i to uznano za zupełnie dostateczne.

— A jednak...

— Moja opinia jest jasna zupełnie! Spekulacja, gra giełdowa na zwyżkę! Oczywiście, że niesprzedawanie walut przez Bank Polski, nagle, bez uprzedzenia wprowadzone musiało znacznie zmoczyć popyt na dolara, jednak zdaniem mojem gra na zwyżkę ze strony czynników spekulacyjnych przyczynia się do skoków kursu w pierwszej mierze. Sezon manufaktury martwy zupełnie, akcje „leżą” niemal od czasu stabilizacji waluty, a liczne rzesze hyjen, zaprawionych przez inflację markową w zerowaniu na kursach i zwyżkach — wyzyskują poprostu nadmierny wzrost importu.

O długotrwałości haussy dolarowej nawet nie myślę. Dowody mam na umotywowanie mego stanowiska dwa i to niezbité. Po pierwsze jestem pewny, że Bank Polski, mimo zamknięcia swych kas wymiany i postawienia tym samym in terów w bardzo trudne położenie,

nie pozwoli i grać czarnej giełdzie ze swymi banknotami przez czas dłuższy. Do inflacji przecież i rząd nie dopuści... Po drugie liczę na ogromny dopływ walut zagranicznych do kraju wzamian za zboże, którego eksport rozpocznie się lada dzień a wystarczy przejrzyć prasę europejską, by przekonać się, jak bardzo zagranica liczy na nasze ziemiopłody.

Zwyżka kursu dolara jest bezwzględnie tylko robotą krajową. Mamy przecież cedule giełd zagranicznych, złoty odbiegł tam od parytetu zaledwie na 1 do 2 proc. Nawet notorycznie źle dla waluty polskiej usposobiona giełda gdańska notuje go tylko o 3 — 4 proc. niżej parytetu i to wyłącznie pod presją wiadomości o tem, co się dzieje u nas, w kraju. Pesymizmowi w żadnym razie nie wolno się dać opanować — kończy swe źródłowe enuncjacje pan dyrektor Siemiradzki.

Wład. Best

# Tęsknoty za królem, a deficyty republikanizmu

Trzeba żyć w republice, aby móc ocenić pewne dobre strony ustroju monarchicznego. Nie jest to paradoks, ale wynik zdawna dostrzeżonego zjawiska psychologicznego, które sprawia, że człowiek nigdy nie bywa zadowolony z tego, co posiada, i lokuje sympatie swe poza tą najbliższą rzeczywistością, w której żyje. Z tego samego powodu ideał republikański najgłośniejszym zazwyczaj światłem rozbliska na gruncie i pod rządami monarchii.

Jeżeli w Polsce, której ostatnim królem w rzeczywistości tego słowa znaczeniu był Kazimierz Wielki, i która od wieków z monarchizmem wyrosła, kielkują dziś tu i owdzie tęsknoty do tronu, berła i korony tudzież tym podobnych akcesoriów, to w tych odruchach nie należy upatrywać jakichkolwiek pierwiastków przeświadczenia o wyższości króla nad prezydentem. Są to, poprostu, odruchy zniecierpliwienia i niesmaku wobec pewnych stron życia i pewnych form, praktykowanych w republice.

Ciekawą jest rzeczą zadać sobie pytanie, ku jakim stronom i formom republiki ona niechęć odruchowa się zwraca? Czy, mianowicie, zwraca się ona ku tym, które są najpełniejszym i najistotniejszym wyrazem republikanizmu, najgłębszym jego wcieleniem, najżywością świadectwem?

Chwila zastanowienia się nad bilansem własnych uczuć i myśli wystarczy, aby odpowiedzieć, że nie. W republice czującego i myślącego obywatela nie drażni to, co jest naprawdę republikanizmem, choćby do krańca posuniętym. Oburzenie i niesmak powoduje w nim to, co pod flagą republiki kryje niedobory, fałszywe i braki republikanizmu. Nie tam, gdzie idea Rzeczypospolitej jest wierna samej sobie, ale tam, gdzie się istocie swej sprzeniewierza, gdzie kłam sama sobie zadaje: tam rodzi się i niepokój, i niesmak, i bunt wewnętrzny obywatela.

Republika, w swej treści istotnej, to — ludowładztwo, to — demokracja; to — państwo oparte na cnocie i na odpowiedzialności

## Warunki pokojowe Francji

**SA TRZYMANE W TAJEMNICY.**  
PARYŻ, 6 sierpnia. (A.W.). Francuski urząd spraw zagranicznych zaprzeczył prawdziwości podanych przez „Matin” warunków pokojowych Francji, przesłanych Abd-el-Krimowi. Wobec tego prasa stołeczna Francji zażądała od rządu podania właściwego tekstu tych warunków; urząd spraw zagranicznych odmówił tego jednak, wyjaśniając, iż zaszkodziłoby to mogło obecnej sytuacji w Maroku.

## Sowiety oskarżają Francję

**O ZORGANIZOWANIE POWSTANIA W GRUZJI.**  
RYGA, 6 sierpnia. (A.W.). Według doniesień z Moskwy, w procesie przeciwko organizatorom powstania w Gruzji prokurator wystosował pod adresem Francji szereg insynuacji.

Oświadczył on mianowicie, że powstanie przygotowane zostało przez II międzynarodówkę, działającą przy współudziale i w ścisłym porozumieniu z ministrem francuskim, Loucheurem, który jakoby obiecał powstańcom gruzińskim subsydlum na cele powstania w wysokości miliona franków, pod warunkiem jednak, że na wypadek zwycięstwa powstańców gruzińskich, Francja uzyska na ich terytorium koncesje natury gospodarczej.

## Strejki w Gdańsku

GDANSK, 6 sierpnia. (A.W.). Oczekują tutaj z dnia na dzień wybuchu strejku pracowników piekarskich.  
Strejk robotników w zakładach stolarskich trwa już od przeszło dwóch tygodni.

## Nauczyciele francuscy przystąpili do C. G. T.

PARYŻ, 6 sierpnia. (Pat.). Przedstawiciele narodowego syndykatu nauczycieli francuskich wypowiedzieli się 180 głosami przeciwko 6-ciu przy 4 wstrzymujących się od głosowania za przyłączeniem się do generalnej konfederacji pracy.

ści obywateli, z głębi sumienia swego czepiających poczucie prawa i obowiązku, to — budowa życia publicznego od dołu ku górze, rozrastanie się od korzenia ku koronie i szczytom; to — hierarchia, opierana na zasłudze i zdolnościach, wyjawianych w czynie i w dorobku pracy.

Tak rozumiana i tak urzeczywistniana republika nie może budzić protestu w nikim z obywateli, rozporządzających głosem ważkim: wszystkim zdolnym otwiera pole do czynu; organizatorem daje władzę; silnym daje komendę; przewidującym pozwala zająć posturki najwyższe; reformatorem — walczyć o postęp. Republika, gdy jest naprawdę republika, zaspakaja uzasadnioną dumę najdumniejszych, i zapewnia dobrodziejstwa życia cichego — najcichszym. Ale aby stać się w pełni republika, musi odrzucić to właśnie, co jest jej zaprzeczeniem, co jest czynnikiem odrębnego porządku życia, co bywa dźwignią a-

le w innym układzie stosunków, co jest wartością, ale w innej tablicy przykazań. Musi tedy odrzucić przegrody, które dzielą społeczeństwo na klasy i kategorie, przeciwstawiając jedną kategorię drugiej w imię posiadanego majątku, lub wyznania, lub wreszcie pochodzenia albo narodowości. Musi wyżyć się kultu nadprzyrodzoneści, ukazującego jakieś inne źródła energii narodowej ponad wolą i poza wolą ogółu obywateli; musi zerwać z miarą ludzkiej żywych miarą zasług, jakie położyli ich umarli przodkowie; musi ustalić instytucje i prawa, które jednej klasie dają możliwość pasożytności na drugiej.

Niedorzecznością bowiem jest republika, która oblekając wszystkich swoich obywateli równym majestatem zwierzchnictwa, przykuwa jednocześnie rzeszę jednych, jak bydło pociągowe, do tryumfalnego wozu innych. Nie można dawać równego przy wyborach prawa głosu ordynatowi

Zamoyskiemu i jego parobkowi, pozostawiając niewzruszonym między nimi stosunek ordynata do parobka. Nie można w człowieku budzić obywatela i jednocześnie go policzkiwać. Nie można siły Rzeczypospolitej zasadać na rozwoju jednostki, a zarazem sto tysięcy jednostek obracać w mierzwę dla jednego nazwiska lub jednej fortuny. Nie można bezpieczeństwa republiki budować na męstwie obywateli, a jednocześnie głosić, że zwycięstwo nad Wisłą było cudem księdza Skorupki, lub podobnego Hallera. Nie można ludziom z nizin otwierać drogi ku szczytom odpowiedzialności, a jednocześnie na nizinach hodować ciemnotę, krzywdę i bezradność.

Czyniąc w ten sposób, wprowadzamy do republiki słabe i najsłabsze elementy monarchizmu, absolutyzmu, teokracji i tych wszystkich ustrojów, które czerpały sankcję swą nie z dołu, nie z łona ludu, ale z dogmatów, narzucanych z góry. Atoli wprowadzając to, co stanowiło tych ustrojów słabość i co sprowadziło ich klęskę, republika pozbawiona jest tych czynników, które były w monarchiach czynnikami siły, rozwoju i samozachowania. Mamy tu na myśli czynniki takie, jak kapitał tradycji, uosobiony w dynastji; kapitał wytrwałości politycznej i sztuki rządzenia, reprezentowany przez klasę uprzywilejowaną; prerogatywy klasowe ustosunkowane do powinności i ciężarów, niesionych w służbie państwa.

Wszystkie te siły, możliwe do stworzenia w monarchji, nieobecne są w republice, która, aby żyć i rozwijać się, sięgać musi do tych zasobów, jakie daje jej demokracja idąca w parze z posuwającym się naprzód postępowym społecznym. Udoskonalajmy przeto naszą republikę, walczmy o reformy społeczne, modernizujmy ją zgodnie z duchem czasu, — a znikną tęsknoty za królem, które wyrastają tylko z deficytów republikanizmu!

J. Przemyski.

## Ile Anglja płaci rocznie zbrodniarzom?

**Statystyka zbrodni — Zbrodniarze, którzy chętnie udzielają informacji — Bankiem Polskim zbrodniarze angielscy bawili by się za ledwo 10 tygodni — Podatek na rzecz zbrodniarzy Na czele zbrodnictwa kroczą spółki z o. o. — Kozłem ofiarnym zawsze jest konsument — Kto najwięcej materiału daje zbrodniarzom? — Kompromitujące „wpadunki” — Napady rabunkowe, włamania i kradzieże kolejowe — Piękna zdobycz zbrodniarzy amerykańskich — Można by ją spłacić długi państwa polskiego i zostałyby jeszcze spory napiwek**

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego“)

Londyn, 30 lipca 1925 r.

Bez wielkiej reklamy powstała ostatnio w Anglii nowa gałąź wiedzy: statystyka strat, jakie angielskie życie gospodarcze ponosi wskutek działań zbrodniczych. W pracach przygotowawczych, prócz policji kryminalnej, prócz Scotland Yardu oraz kryminologów, wzięły udział także główne towarzystwa ubezpieczeń, najważniejsze przedsiębiorstwa, finansowe, izby handlowe, związki jubilerów i właściciele hoteli.

Jednakże kierownicy tych prac, uczeni i teoretycy, dat, otrzymanych z kół poszkodowanych nie przyjęli bezkrytycznie, lecz, o ile to było możliwe, skontrolowali je zapomocą danych i strony przeciwnej. Skomunikowali się oni mianowicie z pewnymi osobistościami z pomiędzy zbrodniarzy, które znane są z tego, iż na pytania, zadane im bona fide ze strony niezainteresowanej i bezstronnej, odpowiadają również bona fide.

Obecnie sporządzono już pierwsze zestawienia, w myśl których zbrodnie kosztują angielską gospodarkę prywatną rocznie blisko 20 milionów funtów szterlingów, t. j. 500 milionów złotych, czyli pięć razy tyle, ile wynosi cały kapitał zakładowy Banku Polskiego. Suma ta nie obejmuje jednak wydatków na policję, więzienia i domy poprawcze.

Kwota powyższa, obliczona na głowę ludności, wykazuje, iż każdy obywatel angielski zbrodniarzom i przestępcom opłacać się musi sumą 10 szylingów, czyli 12 i pół złotych rocznie. Suma ta oznacza zatem pewien rodzaj podatku, który uiszczają ludzie przyzwyczajeni na rzecz zbrodniarzy, chociaż bez uchwały izby gmin oraz izby lordów.

Jakżeż suma ta rozdziela się na rozmaite gałęzie zbrodnictwa? Wedle danych statystycznych, połowa wymienionych wyżej 20 milionów funtów szterlingów przypada na konto przedsiębiorstw oszukańczych. W angielskim prawie handlowym istnieje instytucja, podobna do naszych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, pod nazwą Limited Companies. Podczas gdy jednak u nas Sp. z o. odp. może powstać tylko w pewnych warunkach, jak wpłacenie kapitału zakładowego i t. d., w Anglii w praktyce niema w tym kierunku żadnych prawie ograniczeń.

Każdy może założyć taką Limited Company, z chwiłą zaś jej założenia bardzo już łatwo uzyskać może towary na kredyt. Po otrzymaniu towarów, sprzedaje się je po śmiesznie niskich cenach, „spółka” ogłasza niewypłacalność, a właściciel, którego niema na czem poszukiwać, sumę, uzyskaną ze sprzedaży, chowa do kieszeni, jako „czysty dochód”, by następnego dnia założyć nową Com-

pany w innym mieście, lub choćby tylko w innej dzielnicy. W ten sposób poważny angielski świat handlowy oszukiwany jest na 10 milionów funtów rocznie, które następnie przy kalkulacji cen oczywiście przerzucą się na konsumenta.

Daleko skromniejsze jest żniwo fałszery weksli i pieniędzy, defraudantów oraz oszustów akcjami. Kategorie ta zbrodniarzy dostarcza ulubionego materiału dziennikom, wypadki ich budzą sensację, zatrudniają oni wydajnie sądy i opinie publiczną, a wszystko to za — 2 i pół milionów funtów szterlingów rocznie.

Natomiast bardzo mało wie się i mówi o oszukańczych bankrutach, którzy „zarabiają” rocznie około 10 milionów funtów. Poszkodowane firmy woła raczej, by „wpadunki” ich nie dostawały się na łamy prasy oraz do wiadomości ogółu, i zwykle nie czynią żadnych kroków przeciw oszustom.

Ciężkie zadanie miała statystyka przy zestawieniu zdobyczy rabusiów, włamywaczy oraz złodziei kieszonekowych. W samym tylko Londynie w ciągu roku ubiegłego skradziono pieniędzy i kosztowności na sumę 500 tysięcy funtów szterlingów. Napady rabunkowe w 10 największych miastach Anglii — prócz Londynu — przyniosły zdobycz wartości 750 tysięcy funtów. Roczne „dochody” złodziei kieszonekowych w Anglii można obliczyć tylko w przybliżeniu, a szacuje ILE Anglja płaci rocznie zbrodnia 2 się je na 600 tysięcy funtów szterlingów.

Co się tyczy statystyki włamań, natręcała ona poważnie trudności, albowiem poszkodowani, którzy no największej części są ubezpieczeni od włamania, mają interes w podawaniu sum wyższych od rzeczywistych, a nie we wszystkich wypadkach można było do strony przeciwnej zwrócić się o „sprawozdanie”. Szacunek przybliżony wynosi okrągły milion funtów szterlingów.

Prawie milion funtów „przynoszą” rocznie także kradzieże kolejowe, przyczem złodzieje tej „branży” wyspecjalizowali się przeważnie w obrabowywaniu przesyłek tranzytowych.

Bardzo ciekawe są cyfry porównawcze ze Stanów Zjednoczonych. Wskazują one, że istnieje pewna dziedzina, gdzie obywatel amerykański opodatkowany jest wyżej od swego kuzyna angielskiego. American Bankers Association, związek, do którego, jako członkowie, należy 22 tysiące banków, roczną zdobycz zbrodniarzy ocenia na 3 miliardy dolarów. To znaczy, że obywatel amerykański pod pozycją „zbrodnictwa” płaci specjalny podatek w wysokości blisko 30 milionów dolarów rocznie, czyli dwaście razy tyle, co obywatel angielski.

Ant. Matysz.

## Czy Francja będzie mogła przysłać nam wojsko?

LONDYN, 4 sierpnia. (Pat.) — W izbie gmin zapytał jeden z posłów, czy rząd godzi się na to, aby Francja miała prawo na wypadek konfliktu polsko-niemieckiego przekroczyć na podstawie własnej decyzji strefę zdemilitaryzowaną.

Na pytanie to odpowiedział Mac Neil, wskazując, że ogłoszona w swoim czasie wymiana zdań między rządem angielskim a francuskim zawiera wszystko to, co rząd angielski zaakceptował.

## Optanci niemieccy nie mogą się skarżyć na Polskę

GDANSK, 1 sierpnia (Pat.). „Danziger Volksblatt” z powodu wyjazdu optantów niemieckich z Polski podkreśla, że dotąd władze niemieckie nie otrzymały żadnych doniesień o jakimkolwiek wykroczeniu ze strony polskiej ludności przeciwko optantom niemieckim.

## Wykład prof. Dybowskiego o Polsce w Genewie

GENEWA, 5 sierpnia. (Pat.). Profesor Dybowski wygłosił tu wczoraj w języku angielskim pierwszy z trzech zapowiadanych wykładów o Polsce z cyklu odczytów, organizowanych pod egidą międzynarodowej federacji uniwersyteckiej przez prof. Zimmermana. Prelegent, przedstawiający położenie Polski w chwili jej odbudowy pod względem dzielnicowym i narodowościowym, zobrazował stan sprawy mniejszościowej, poruszając jednocześnie szereg związanych z nią aktualnych zagadnień politycznych. Liczne audytoryum, złożone przeważnie z młodzieży anglosaskiej, przyjęło wykład głośniejszymi oklaskami. Z ramienia delegacji polskiej przy liście narodów obecni byli sekretarze delegacji Gwiazdowski i Morstin.

# Atak na złotego załamał się!

**Panika na czarnej giełdzie -- Wszelkie sumy dolarów po kursie 5.30 -- Powrót do parytetu jest kwestją godzin -- Spekulanci ponoszą zasłużoną karę**

Przez cały dzień wczorajszy aż do godziny 5-ej po południu panowała mocna tendencja na dolary, za które płacono nawet do 6,30 zł. Nagle nastąpiło zupełne załamanie haussy dolarowej. Ze wszystkich „czarnych giełd“ sygnalizowano gwałtowny spadek kursu dolara. Spekulantów ogarnęła panika. Rozpoczęło się gwałtowne zaoferowanie dolarów po coraz niższym kursie, więc po 5,50, po krótkim czasie już po 5,40, a wreszcie w Krakowie dokonywano transakcji po 5,30, a nawet 5,28.

Ciekawe, że jednocześnie niemal z za-

łamaniem się ataku spekulacyjnego, w sferach czarnogieldziarzy rozeszła się niesprawdzona dotychczas wiadomość, że Bank Polski otrzymał ze źródeł angielskich pół miliona funtów szterlingów na poczet polskich dostaw zbożowych dla Anglii. Wiadomość ta jest o tyle prawdopodobna, że zboże nasze rzeczywiście ma pójść do Anglii.

W każdym razie nie ulega już wątpliwości, że niczem nieuzasadniona próba podkopania kursu naszego pieniądza doznała sromotnej porażki, obecnie jest już

kwestją może nie dni, lecz godzin powrót kursu złotego do parytetu, a straty poniosą jedynie hjeny walutowe, które już zarzuciły swe sieci, by łapać ryby w chwilo-wo zmąconej wodzie.

## W STOLICY.

WARSZAWA, 7 sierpnia. (Sp. sł. inf. „Głosu Polsk.“). Dziś około godz. 6-ej po południu nastąpiło nagłe załamanie kursu dolara. Można było otrzymać niemal każdą sumę dolarów po kursie 5,40 — 5,50. Czarną igiełdę ogarnęła panika.

## W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 7 sierpnia. (Wł. sł. telegr. „Głosu Polsk.“). Wczoraj na czarnej giełdzie za dolara płacono 5,90. Wieczorem jednak powstała na czarnej giełdzie panika; dolar spadł na 5,30.

## NA GIEŁDACH OPEJSKICH.

Złoty polski w dniu 7 sierpnia 1925 r. LONDYN 26,—, 26,25, Nowy Jork 18,75, Zurych 95,—, Praga 620,—, Wiedeń 129,35, 129,85, banknoty 128,50, 129,50, Berlin 76,70, telegr. na Warszawę 77,55, Gdańsk 94,88, 95,12, telegr. na Warszawę 95,13, 95,37.

## Likwidacja strajku na Górnym Śląsku

**Jak będzie z 8-godzinnym dnism pracy**

WARSZAWA, 7 sierpnia (Sp. sł. inf. „Głosu Polsk.“). Wczoraj strejkujący robotnicy hut górnośląskich rozpoczęli częściowy powrót do pracy. Dziś przystąpiła do roboty dalsza ich partja. Strejk obejmował 15 tysięcy robotników w kilku największych hutach.

Równocześnie z tem oczekiwane są zarządzenia rządowe w sprawie złożonych min. pracy przez poszczególne huty podań o przedłużenie na dalszy okres 8-godzinnego dnia pracy. Będą udzielane indywidualne zezwolenia lub odmowy w tym względzie.

## Wrogowie Polski są wrogami Czech

**Na marginesie manewrów naszej armji**

PRAGA, 7 sierpnia (Pat). „Narodni Oswobodzeni“ widzą w udziale oficerów czesko-słowackich w manewrach armji polskich nowy dowód konsolidacji przyjaznych stosunków między obu państwami oraz zapoczątkowanie ery współpracy między obu armjami.

Wrogie insynuacje, jakoby Polska utrzymywała ogromną armję, są pozbawione wszelkiej podstawy, gdyż Polska zawsze wykazywała tendencje defenzywne.

Ostatnie oświadczenia generała Sikorskiego pozwalają rzucić okiem na polski system wojskowy i wpłynęły pokrzepiająco na Czechosłowację, gdyż wrogowie Polski są równocześnie jej wrogami.

## Ostatnia wymiana więźniów politycznych

**między Polską a Rosją sowiecką**

WARSZAWA, 7 sierpnia (Sp. sł. inf. „Głosu Polsk.“). Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma być dokonana wymiana między Polską i Rosją sowiecką ostatniej partji więźniów politycznych, zgodnie z umową, zawartą swojego czasu na podstawie specjalnej uchwały.

Rokowania w tej sprawie są na ukończeniu i delegatka polskiego Czerwonego Krzyża w Rosji, p. Pieszkowowa, żona Gorkiego, przybywa do Warszawy jutro

## Bolszewicy zbierają ofiary na pomoc dla „Ukrainy Zachodniej“

**Falsze o sytuacji w Małopolsce Wschodniej**

WARSZAWA, 7 sierpnia. (Sp. słuźba inf. „Głosu Polskiego“). Przed paru dniami w „Prawdzie“ moskiewskiej ukazał się list komitetu działaczy ukraińskich we Lwowie, którzy zwracali się do rządu i społeczeństwa sowieckiego z prośbą o pomoc z powodu nieurodzaju i powodzi, ponieważ, jak głosili, na pomoc rządu polskiego liczyć nie mogą.

Rząd sowiecki przekazał ten list radzie komisarzy Ukrainy sowieckiej, a ta powołała do życia komitet pomocy dla ludności „Ukrainy zachodniej“. Na czele komitetu stanął profesor Chruszewskij. Komitet wydał odezwę do ludności Ukrainy sowieckiej, pełną różnych fałszów co do sytuacji w Małopolsce wschodniej.

## Granice portu gdańskiego

**Kiedy będzie opublikowana decyzja ligi**

GDANSK, 7 sierpnia (Wł. sł. telegr. „Głosu Polskiego“). Dzisiejsza prasa gdańska dowiaduje się z Genewy, że decyzja komisji, która określała granice portu łącznie z konfliktem pocztowym polskim w Gdańsku zostanie wysłana do wysokiego komisarza ligi narodów dopiero za kilka dni. Zwłoka w Genewie została spowodowana niewykończeniem reprodukcji i 3 map, które są dodane do decyzji komisji.

Po otrzymaniu sprawozdania komisji wysoki komisarz dołączy do tego sprawozdania swoje komentarze, zgodne zresztą z treścią sprawozdania komisji i wyśle sprawozdanie powyższe do ligi narodów z powrotem.

W. komisarz przedtem poinformuje o treści sprawozdania ligę narodów i rzekł polski drogą poufną. Opublikowanie sprawozdania komisji nie jest przewidziane ani w Gdańsku ani w Polsce.

Liczyć się natomiast należy, że w przyszłym tygodniu w Genewie będzie opublikowany krótki komunikat o kierunku linii portu gdańskiego.

W każdym razie faktem jest, że handlowa część w. m. Gdańska objęta jest linią portową, ustaloną przez komisję, w myśl konieczności gospodarczych Polski.

W Genewie stwierdzają, że jest to kompromis pomiędzy punktem widzenia Gdańska i Polski.

## Bieda uczy rozumu

**Nowy senat gdański zmi n zasadniczo swą politykę**

GDANSK, 7 sierpnia. (Pat). Układ, zawarty pomiędzy socjalistami, centrum i liberałami w sprawie utworzenia nowego senatu oparty jest na następujących zasadach:

Partje koalicyjne lojalnie stoją na gruncie stosunków, utworzonych przez traktat wersalski i wszystkie umowy, istniejące między Polską a Gdańskiem. Uznają one to lojalne stanowisko za jeden z warunków skutecznych rokowań z rządem polskim.

Senat stać będzie w obronie praw, przyznanych Gdańskowi w traktatach, zwłaszcza o ile chodzi o samodzielność wolnego miasta oraz w interesie utrzymania niemieckiego kulturalnego stanu posiadania Gdańska.

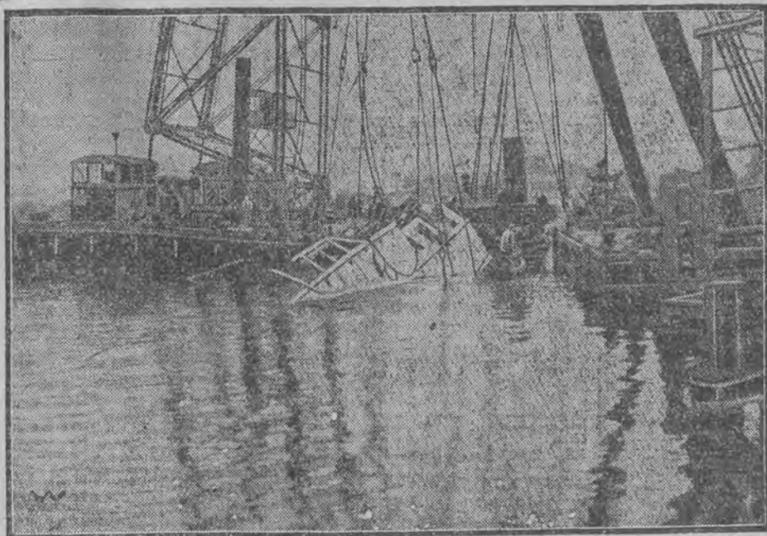
W przestrzeganiu tego stanowiska senat stać będzie zdala od prowokacyjnych

i nacjonalistycznych wystąpień z którejkolwiekby strony one się pojawiły. Senat dążyć będzie do poprawienia i ożywienia zrujnowanej gospodarki Gdańska.

Układ przewiduje konieczną reformę administracji, zniesienie zbędnych urzędów, reorganizację policji przy zachowaniu systemu koszarowego. Istniejące ustawowe postanowienia w sprawie 8-godzinnego dnia pracy nie będą pogorszone. Przewidziane w konstytucji ustawy o wydziałach robotniczych i izbach robotniczych będą niezwłocznie przedstawione sejmowi. Protokół zajmuje się kwestją opieki socjalnej i sprawą bezrobocia, w stosunku państwa i kościoła przyznaje zupełne równouprawnienie kościoła ewangelickiego i katolickiego.

Wybory nowego senatu parlamentarnego odbędą się 19-go sierpnia.

## Jak wydobyto „Kaszuba“



Prace nad wydobyciem z wody torpedowca „Kaszuba“ były bardzo uciążliwe, gdyż wskutek eksplozji okręt został prawie rozsadzony. Ilustracja nasza przedstawia nurków polskich, zajętych tą ciężką pracą

## Strajku rolnego nie będzie

WARSZAWA, 7 sierpnia. (Sp. sł. inf. „Głosu Polskiego“). Orzeczenie komisji rozjemczej w sprawie zatargu w rolnictwie będzie ogłoszone w dniu dzisiejszym. W każdym razie do strejku rolnego nie dojdzie.

## Teplitz został ulaskawiony i w tych dniach odzyska wolność

WARSZAWA, 7 sierpnia. (Sp. sł. inf. „Głosu Polskiego“). W dniu wczorajszym ministerstwo sprawiedliwości nadesłało do warszawskiego sądu odwoławczego kopję dekretu prezydenta, na mocy którego Leon Teplitz w swoim czasie skazany na 4 lata więzienia za udział w związku młodzieży komunistycznej, został ulaskawiony. Jest to pierwszy wypadek ulaskawienia w sprawie komunistycznej. Teplitz w I instancji w sądzie okręgowym był skazany na 6 lat ciężkiego więzienia, II instancja, zwalniając go z zarzutu szpiegostwa, zmniejszyła karę do 4 lat.

Obrona odwołała się do sądu najwyższego, który kasację odrzucił. Bieg kary rozpoczął się, wobec długiej wędrowki procesu, od początku 1924 roku. Wobec tego Teplitz siedziałby w więzieniu do roku 1928. Ostatnio znajdował się w więzieniu w Łomży, gdzie zajmował się dobrowolnie uprawą ogrodu więziennego.

Dekret prezydenta już dziś został skierowany do wykonania, wobec tego Teplitz lada dzień będzie na wolności.

## Dwa wyroki śmierci w Piotrkowie

**Za podstępne zamordowanie dwóch policyjantów**

WARSZAWA, 6 sierpnia (Pat). Sąd okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej sądu doraźnego w Częstochowie w dniu 3 sierpnia r. b. za zabicstwo posterunkowego policji państwowej, Ignacego Nagockiego i Józefa Kamera podczas wykonywania przez nich obowiązków służbowych, skazał Stefana Wojciechowskiego lat 25 i Wawrzyńca Karasia, lat 21, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Czyn karystyczny skazani popełnili w następujących okolicznościach:

Dnia 11 lipca 1925 roku około godziny 10,30 rano posterunkowy policji państwowej powiatu wieluńskiego Ignacy Nagocki idąc ze swoimi dziećmi szosą od Wielunia w odległości 2-ch kilometrów od tego miasta w pobliżu wsi Nowy Świat, spotkał dwóch osobników, którzy wydali mu się podejrzanymi. Posterunkowy Nagocki nie był uzbrojony, jednakże wezwał spolikanych osobników do zatrzymania się i okazania dowodów osobistych.

Jeden z zatrzymanych osobników wyższego wzrostu, zamiast dokumentu osobistego wyjął posiadaną przy sobie mapę województwa poznańskiego i pomorskiego, która pokazywał Nagockiemu, drugi zaś osobnik, stanawszy z tyłu za posterunkowym Nagockim, strzelił do niego raz z rewolweru, pozbawiając go życia, poczem obaj osobnicy uciekli miedzą polną w stronę wsi Ruda.

Na drugi dzień, t. j. 12 lipca b. r. o godzinie 14 m. 45 posterunkowy P. P. Józef Kama, idąc szosą z Parzymiech do Lipia, w odległości kilometra od Parzymiech, natknął się na dwóch osobników, którzy wydali mu się podejrzanymi. Kama zatrzymał ich i zażądał dokumentów. W chwili gdy jeden stanął przed policjantem, drugi, z za pierwszego wystrzelił dwukrotnie z rewolweru do Kamera, zabijając go, poczem obaj zbiegli w stronę folwarku Żmna Woda.

**Osobiste****URLOPY W MAGISTRACIE.**

Inspektor weterynaryjny m. Łodzi, dr. Jan Zachert, z dniem 4 sierpnia r. b. rozpoczął urlop wypoczynkowy. Podczas nieobecności zastępować go będzie dr. Jan Stojanowski, lekarz naczelny rzeźni miejskiej.

**Nowy kierownik plantacji miejskich****OBJĄŁ URZĘDOWANIE.**

Nowoangazowany kierownik plantacji miejskich inżynier-ogrodnik Edward Templin z dniem 1 sierpnia r. b. objął swe urządowanie.

**Szlakiem legionów****NA POWITANIE STRZELCÓW.**

(p) W dniu wczorajszym po południu wyjechali z Łodzi do Kielc prezes Wodziński i komendant Hipolit Ludwik Piątkowski ze związku strzeleckiego na przywitanie drużyn strzeleckich, zdążających z Krakowa do Kielc marszem „szlakiem kadrówki”.

**Z Uzdrowiska**

Kancelarja instytucji zawiadamia, że zapis chorych na wyjazd na następny sezon dla mężczyzn do Uzdrowiska odbędzie się we wtorek dnia 11 sierpnia 1925 r. o godzinie 3 po południu.

Kandydat winien się zgłaszać w kancelarji przy ul. Cegielnianej nr. 57 z dowodem osobistym, w oznaczonym terminie.

**Nowa wytwórnia filmowa w Warszawie**

Znany artysta dramatyczny i reżyser filmowy p. Wiktor Biegański, zorganizował w tych dniach nową placówkę dla polskiego przemysłu kinematograficznego pod firmą „Bifilm Sp. z ogr. odp.”

Bifilm wydzierżawił na długi okres czasu specjalnie urządzone, według najnowszych wymagań techniki filmowej — atelier do zdjęć, jak i odpowiednie pomieszczenie dla artystów, statystów i techników, przy ul. Leszno 98, w Warszawie, gdzie mieszczą się jednocześnie biura Bifilmu.

W tym miesiącu przystąpiła wytwórnia do realizacji pierwszego obrazu z całego szeregu przygotowanych już do wystawienia scenariuszy.

**Marysia na targu****ILE PŁACIŁA W CZORAJ ZA ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.**

(p) Wczorajsze ceny rynkowe na artykuły spożywcze kształtowały się następująco: masło 4 zł., śmietankowe 5,50, jaja 1,80, śmietana litr 1,90, mleko litr 35 gr. Drób: kura od 4 do 5 zł., kaczką 5 zł., gęś 12, kurczaki do 3 zł.

**Zawody dziesiątej dywizji**

(p) W dniu wczorajszym rozpoczęły się zawody o mistrzostwo X dywizji piechoty. Rozegrane zostały konkurencje rzutu granatem w dal, rzutu granatem do celu, przedbiegi na 100 mtr., skok w dal, oraz walki na bagnety.

Po południu odbył się pięciobój wojskowy - sportowy, oraz bieg na 800 mtr. W dniu dzisiejszym zawodów odbędzie się bieg na 400 mtr., sztafeta 4 na 100, pchnięcie kulą, boks, oraz bieg na przełaj 4,000 metrów.

W dniu jutrzejszym odbędzie się finał biegu na 100 mtr., oraz bieg 110 mtr. z płotkami, bieg płaski 1,500 mtr., sztafeta 4 na 400 mtr., rzut dyskiem, oszczepem i skok wzwyż.

W zawodach powyższych prócz ogromnej liczby wojskowych, przekraczającej 200, biorą udział członkowie stowarzyszeń wojskowych.

**Ostatni numer „Dziennika Zarządu m. Łodzi”**

Wyszedł z druku nr. 31 (306) „Dziennika Zarządu m. Łodzi”. Numer ten o objętości 32 stron druku zawiera artykuł o wystawie związku miast polskich i zjeździe gospodarczym delegatów miast w Poznaniu, sprawozdanie z posiedzeń rady miejskiej z dnia 18 i 30 czerwca 1925 r. W sprawozdaniach tych znajduje się zatwierdzone przez radę miejską: „Postanowienie obowiązujące o obchodzeniu się z domami biologicznymi oraz o odkazywaniu ścieków z tychże domów”; statuty organizacyjne: 1) wydziału opieki społecznej, 2) wydziału budownictwa, 3) urzędu stanu cywilnego, 4) biura ksiąg stałej ludności, 5) urzędu rozjemczego, 6) urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych, 7) inspekcji mieszkaniowej, 8) biura budowy kolei dojazdowych, oraz 9) biura przedsiębiorstw miejskich.

**W jedenastą rocznicę wymarszu pierwszej kadrówki****Uroczysta akademja w sali filharmonji**

W ubiegły czwartek odbyła się w sali Filharmonji uroczysta akademja ku uczczeniu wielkiej rocznicy legionowej.

Zagał akademję prezes zarz. wojew. zw. legionistów ob. Płoński.

W prezydium honorowym zasiadli: d-ca o. k. gen. Ledochowski, szef sztabu D. O. K. pułk. Iwanowski, posłowie Dąbski i Waszkiewicz, oraz przedstawiciele stow. weteranów, zw. inwalidów, P. O. W. i zw. strzeleckiego.

Pierwszy zabrał głos pos. Waszkiewicz.

**PRZEMÓWIENIE POSŁA WASZKIEWICZA.**

Pokolenie pogrobowców wątpiło w siły życiowe narodu. Ludzie ci, narzucający się narodowi na przewodników chcieli Polskę wyszachrować i kazali wyrzec się „buntu”.

Ale duch „buntu” był silniejszy... Znalazł się człowiek z niezłomną wiarą w Polskę buntowniczą i rewolucyjną i przez 30 lat znoej pracy wskrzesił tradycję walki.

● Szczególne znaczenie posiada czyn 6-go sierpnia dla demokracji.

Ilekrót Polska zrywała się do walki z zaborcami — sprawa niepodległości łączyła się ze sprawą wyzwolenia społecznego.

Poczynając od Kościuszki, głoszącego uwłaszczenie włościan, poprzez legiony Dąbrowskiego, powstanie listopadowe, oraz rok 63, kiedy na sztandarach powstańczych widniało hasło: „Za wolność i lud” — zawsze Polska walcząca łączy sprawiedliwość społeczną z kwestią niepodległości.

Dlatego Piłsudski znalazł zrozumienie dla swych poczynań i dlatego na 160 nazwisk pierwszej kompanji kadrowej niema ani jednego nazwiska magnackiego.

Dzień obalenia słupów granicznych przez strzelców był nie tylko początkiem nowej ery państwowości polskiej, ale i zaraniem wyzwolenia chłopca i robotnika polskiego z pod jarzma.

**Po orgji pijackiej bestjalsko zamordowali człowieka****Ofiara, nieludzko pokopana, z połamaniami, żebrami dowlokła się do domu i po kilku godzinach męczarni skonała****Morderca skazany został na 2 i pół lat więzienia**

(p) Pod przewodnictwem sędziego o. Herberga w asystencji s. o. Zienkiewicza i Rasia rozpoznawana była w dniu onegdajszym sprawa Hugona Szycy i Oskara Bergmana, oskarżonych o zabójstwo Jana Wojciechowskiego.

Dnia 14 kwietnia b. r. o godzinie 9-ej wieczorem wrócił do swego domu na ulicę Cymera pod nr. 17 Jan Wojciechowski, w stanie dość podchmielonym i ślaniając się na nogach prosił żonę, by mu czempredziej pościelała łóżko, gdyż czuje się bardzo źle.

Żona Wojciechowskiego przeraziła się bardzo, gdyż wiedziała, że mąż często się upija, jednak alkohol nigdy mu nie zaszkodził.

W nocy około godziny 2-ej Wojciechowski obudził żonę jękami w chwili, gdy zamierzał wstać z łóżka nagle krew puściła mu się z ust, nosa i uszu.

Przerażona kobieta spytała męża co mu się stało, lecz Wojciechowski, gdy chciał mówić, dostawał natychmiast krwotoku. Przyzwany lekarz pogotowia odwiózł Wojciechowskiego do szpitala, gdzie doktorzy w nocy jeszcze przystąpili do operacji, ponieważ zachodziła obawa zakażenia, które mogło przyczynić się do natychmiastowej śmierci.

Nazajutrz przyzwany został posterunkowy w celu odebrania zeznań od konającego; w niespełna 2 godziny po jego odejściu Jan Wojciechowski wśród strasznych męk zakończył życie.

Z wyciągu policyjnego, t. j. z przedśmiertnego zeznania Wojciechowskiego historia ostatniego dnia przedstawiała się następująco: wieczorem Jan Wojciechowski wyszedł z fabryki i spotkał swych dobrych znajomych Oskara Bergmana, Hugona Szycy i jeszcze dwóch osobników, którzy poczuli zapraszać go na wódkę. Po drodze kupili kilka butelek „płomienniej wody”.

Wojciechowski, gorący miłośnik alkoholu, nie dawał się długo prosić; i udał się razem z towarzystwem do mieszkania Bergmana, dokąd przybyło jeszcze dwóch mężczyzn. Rozpoczęła się libacja suto zakrapiana wódką.

Pod wpływem alkoholu z jakiejś bla-

**PRZEMÓWIENIE POSŁA JANA DĄBSKIEGO.**

Jedenaste lat, jakie nas dzieli od 6-go sierpnia 1914 r., są jednym olbrzymim zwycięstwem.

Z niczego zdołano stworzyć armję oraz zorganizować olbrzymią machinę państwową.

Zwycięstwo to jednak byłoby nie do pomyslenia bez rozkazu, jaki wydał Piłsudski 6-go sierpnia.

Ten właśnie rozkaz, rzucony wbrew wszelkim wyrachowaniom, nawet wbrew elementarnemu zdrowemu rozsądkowi — spowodował tę wielką różnicę w Polsce pomiędzy 6 sierpnia 14 roku, a 6 sierpnia 25 roku.

Jednakowoż geografja Polski się nie zmienia. Obecnie jak i wówczas znajdujemy się w kleszczach dwóch wrogich potęg: Niemiec i Rosji, które czekają tylko sposobności, aby uderzyć na Polskę.

A o sposobność nie trudno... Wszak proces wielkich przewrotów dziejowych nie został bynajmniej przez traktat wersalski wstrzymany.

Dwie groźby istnieją więc nadal i być może nawet w większym stopniu niż w r. 1914-ym.

Trzeba się mieć na baczności i ze zwiększoną energją czuwać nad całością państwa.

Zadanie to coraz bardziej ciężce będzie na barkach inicjatywy społeczeństwa. Budżety wojskowe mają tendencję stałego zmniejszania się. Aby więc odporność państwa na tem nie cierpiała należy intensywnie organizować związki strzeleckie.

W ten sposób — kończy poseł Dąbski — najgodniej uczcimy dzień 6 sierpnia.

Burza oklasków zerwała się na sali i zaświadczyła wymownie, że słowa mówcy trafiły słuchaczom do przekonania.

Po przemówieniach pułk. Iwanowski udekorował odznaczonych „Krzyżem Legionowym”; poczem uchwalono wysłanie do komendanta depeszy z wyrazami holdu.

Akademję zakończyła część koncertowa w wykonaniu pp.: Frydberga i Balsama, oraz chórow im. Moniuszki i orkiestry 31 p. strz. Kaniowskich.

hej przyczyn powstała pomiędzy zbraniami kłótnia, w trakcie której Wojciechowski został uderzony przez Bergmana w twarz.

Reszta towarzystwa wzięła również czynny udział w bóje i po chwili Wojciechowski został powalony na ziemię, zaś Bergman i Szic kopali go po piersiach, plecach i bili go w głowę pięściami.

Po dwóch minutach tych katuszy Wojciechowski stracił przytomność, a gdy się ocknął, leżał na łóżku Bergmana, który wciąż go wóda.

Gdy Wojciechowski podniósł się z łóżka, uczył straszny ból w krzyżu i postanowił opuścić towarzystwo. Wówczas to Bergman zagroził mu, że skoro nie wypije jeszcze kilku kieliszków, zostanie tak obity, że „rodzona matka w grobie go nie pozna”.

Będąc kompletnie rozbitym Wojciechowski wypił jeszcze pół flaszki alkoholu i wówczas ślaniając się na nogach poszedł do domu.

Relacja lekarska o przyczynie śmierci Wojciechowskiego stwierdza, że pękła mu dwunastnica, kręgosłup został przełamany, miednica zmiażdżona, dolne żebra chrząstkowate zostały zgniecione i wątroba nadwyrężona.

Oskarżeni na rozprawie sądowej do winy się nie przyznali, tłumacząc się, że byli wówczas pijani do tego stopnia, iż niczego sobie nie przypominają.

Przewód sądowy dowiódł, że sprawcą zabójstwa był tylko Bergman, gdyż wedle zeznania świadków Szyc kopnął jedynie Wojciechowskiego w nogę.

Prokurator Feliks Fajt na wstępie swego przemówienia omawiał sprawę nieznacznie, jakie sprowadza alkohol. Prokurator twierdzi, że Bergman był tylko lekko podchmielony i zdawał sobie sprawę ze swych czynów, ponieważ miał tyle rozsądku, że czuł ranego, wobec czego należy mu wymierzyć jaknajsurowszy wymiar kary.

Sąd po naradzie, przychylił się do wniosku prokuratora, skazał Oskara Bergmana na dwa i pół roku więzienia z zamianą na dom poprawy.

**Kometa nad Łodzią**

W ostatnich czasach w szeregu obserwacji europejskich zauważono jakies nieznanne ciało astralne, które zjawilo się na niebie pomiędzy Syrjuszem a Kanopusem. Szczegółowe i ścisłe badania, przeprowadzone przez obserwatorium w Greenwich, wykazały, iż jest to kometa nigdy dotychczas nie zaobserwowana, a której ukazanie się wywołało prawdziwą sensację w świecie naukowym.

Kometa ta zbliża się z błyskawiczną szybkością w kierunku ziemi i już niezadługo będzie wyraźnie widzialna nawet gołym okiem. Kometa tę będzie można obserwować i w Łodzi.

Niechaj każdy Łodzianin i każda Łodzianka w poniedziałek o godz. 12 minut 14 patrzy dokładnie, a kometa tę będzie mógł bez lunety i bez teleskopu zobaczyć najdokładniej.

**Na szklanej górze fantazji CO CZYTAJĄ DZIECI.**

Według danych wydziału oświaty i kultury, działalność II miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci i Młodzieży (Rybna 14) w miesiącu lipcu r. b. przedstawia się następująco:

Frekwencja czytających ogółem w okresie sprawozdawczym wynosiła 3249 dzieci w tem 1410 chłopców i 1839 dziewcząt.

Co do poczytności poszczególnych działów książek największem powodzeniem cieszyły się bajki, powiastki, legendy i czytanki dla dzieci do lat 10-ciu — 1158, następnie powieści historyczne — 993, przygody, podróże i opisy z fabulą — 751, powieści obyczajowe — 706, przyroda i matematyka — 164, literatura — 133, geografja 108, historia — 46, zyciorysy — 46, sztuki i sport — 12, czasopisma — 110 i różne — 9.

Razem więc przeczytano 4236 książek. Prócz tego ze świetlicy korzystało 1550 dzieci (728 chłopców i 822 dziewcząt).

**Pijak katował swą żonę****NIESZCZĘŚLIWA KOBIETA ZWRÓCIŁA SIĘ O POMOC DO POLICJI.**

(p) W dniu wczorajszym przybyła do komisariatu policyjnego Aniela Olszewska, zamieszkała przy ulicy Grabowej 6 i z płaczem skarżyła się, że od roku, t. j. od chwili, gdy wyszła za mąż, małżonek jej stale upija się, przychodzi do domu późno i bije ją w okrutny sposób. Policja sporządziła protokół i sprawę męża pijaka skierowała na drogę sądową.

**Mąż — alkoholik****BICIEM ZMUSZAŁ ŻONĘ, BY ODDAŁA MU PIENIĄDZE.**

(p) W dniu wczorajszym przybyła do komisariatu policyjnego Marja Salińska, zamieszkała przy ulicy Rokicińskiej 8 i z płaczem zeznała, że mąż bije ją, ponieważ nie chce dać mu zapracowanych pieniędzy na wódkę.

Gdy w dniu wczorajszym żona odmówiła prośbie męża, ten pobił ją tak dotkliwie, że udać się musiała do lecznicy kasy chorych.

O powyższem zajściu spisano protokół i sprawę Salińskiego skierowano do sądu

**Na cudzym rowerze****PRZYJEMNEJ PODRÓŻY.**

(p) Hersz Blachewicz, właściciel zakładu blacharsko - mechanicznego przy ulicy Cegielnianej 38, zameldował w ekspozyturze urzędu śledczego, że przed kilku dniami przybyło do niego dwóch znajomych, Schwajzer i Icelk Motyl i pożyczyli odeń dwa rowery na przejażdżkę po mieście.

Dotychczas jednak „pożyczonych” rowerów nie zwrócili.

**Brat złodziejem****ZABRAŁ PIENIĄDZE I UCIEKŁ.**

(p) Bella Berlinerówna, zamieszkała przy ulicy Aleje 1-go Maja 32, zameldowała w ekspozyturze urzędu śledczego, że brat jej Icelk skradł z domu 70 dolarów oraz 300 złotych, uciekając z łupem w nie wiadomym kierunku.

**Pękła mu czaszka****NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.**

(A) Wczoraj przy ul. Targowej robotnik Kamienienik Walenty, zamieszkały przy ul. Pańskiej 160, spadł tak nieszczęśliwie, że uległ pęknięciu czaszki. Zawezwany lekarz pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy, poczem poszkodowany przewieziony został w stanie bardzo ciężkim do szpitala Poznańskiego.



## Dział urzędowy k. Z. O. P. N.

### Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny № 35

1. Ł. T. S. „Szturm” jest gospodarzem zawodów Ł. T. S. „Szturm” — G. M. S. mających się odbyć w dniu 9 sierpnia b.r. na boisku Ł. K. S., godz. 11, gdyż w 1-iej rundzie funkcję gospodarzy pełnił G. M. S.

2. W związku z zajęciem, jakie miało miejsce na zawodach między Rudzkim T. S. - G. a Ż. T. G. S. „Hasmonea”, odbytych w dniu 2 sierpnia b. r., zawieszono się w czynnościach graczy Jakóba Katza (Ż. T. G. S. „Hasmonea”) i Maksę Grafa (Rudzkim T. S. - G.) za dopuszczenie się czynnej zniewagi. Zawieszenie trwać będzie do czasu otrzymania przez wydział G. i D. sprawozdania sędziowskiego z zawodów, poczem nastąpi decyzja.

3. Na podstawie przeprowadzonych dodatkowo dochodzeń i przesłuchania świadków znosi się karę, nałożoną na gracza Adolfa Magina w formie 4 - miesięcznej dyskwalifikacji, oraz grzywnę w kwocie 50 zł., nałożoną na klub „Turystów”.

4. Przypomina się towarzystwom, że termin zgłoszenia udziału w rozgrywkach o puchar P. Z. P. N. upływa z dniem 10-go sierpnia b. r., wobec czego późniejsze zgłoszenia nie będą brane pod uwagę.

5. Wzywa się wszystkie towarzystwa kl. „B” i „C”, aby w terminie do dnia 30 sierpnia b. r. nadesłały pod adresem wydziału gier i dyscypliny spisy graczy, którzy wezmą udział w zawodach o mistrzostwo Ł. Z. O. P. N. za rok 1926. Spisy winny zawierać rubryki: nazwisko, imię, dzień, miesiąc i rok urodzenia gracza, oraz winny być wypełnione czytelnie, w przeciwnym razie będą zwrócone sekretarjelowi odnośnego towarzystwa.

6. W związku z uwzględnioną prośbą S. S. „Pogoń” w Łodzi i Ł. Z. T. G. S. „Barkochba”, wzywa się skarbników powyższych towarzystw do wydziału gier i dyscypliny na wtorek, dnia 11 sierpnia na godzinę 20-tą.

7. Przenosi się zawody Ł. Z. T. G. S. „Barkochba” — S. S. „Pogoń” z boiska Ł. T. S. G. na boisko w parku Poniatowskiego, zostawiając termin zawodów ten sam, t. j. niedzielę, dnia 9 sierpnia b. r., godzina 11-ta rano.

### Komunikat kapitana związkowego nr. 7.

Komunikuję, iż zgodnie z uchwałą zarządu Ł. Z. O. P. N. z dn. 5 sierpnia 25 r., zostaną rozegrane w środę, dn. 12 sierpnia b. r. o godz. 6-iej wiecz. na boisku Ł. K. S. zawody: „Union” — Reprezentacja Łodzi.

Do drużyny reprezentacyjnej wyznaczam następujących graczy: Piłc (Ł. T. S. G.), Lipski („Hakoah”), Karaś (W. K. S.), Milde (Ł. T. S. G.), Ol. Kubik (kl. „Turystów”), Frydman (kl. „Turyst.”), Wieliszek (Ł. T. S. G.), St. Kubik (kl. „Turyst.”), Gosławski (W. K. S.), Wolfangel (Ł. T. S. G.), Cichecki (Ł. K. S.), Jańczyk (Ł. K. S.), Pogodziński (Ł. T. S. G.), Fiszer (Ł. T. S. G.), Hoppe (W. K. S.), Herbstrejcz (Ł. T. S. G.).

Powyżsi gracze zgłoszą się w środę, 12 sierpnia, o godz. 5.30 po poł. w szatni na boisku Ł. K. S. u kapitana związkowego.

Kluby zawiadomiam i zaopatrzam członków swych w niezbędne utensylja sportowe (spodenki białe). Drużyna reprezentacyjna gra w koszulkach związkowych.

## Tennis

### SPORT TENNISOWY ZAGRANICĄ.

NEW JORK, 7 sierpnia. W turnieju tenisowym o mistrzostwo New Jorku mistrz olimpijski Vincent Richards pobili mistrza Australji Andersona w stosunku 6:1, 4:6, 6:0. Finał gry podwójnej wygrała para Johnston-Griffin, bijąc braci Kinsey 8:6, 7:5, 6:1. W grze podwójnej pań para Ryan-Goss zwyciężyła parę Wills-Browne 11:9, 6:1.

MANNHEIM, 7 sierpnia. Międzymiatowy mecz tenisowy Mannheim — Barcelona dał wynik 5:1 dla Niemców.

NEW JORK, 7 sierpnia. Dowiadujemy się, że wbrew pogłoskom, słynny „król tenisowy” Tilden brać będzie udział wraz z Richards'em w finałowej rozgrywce o puchar Davis'a.

### ZWIĄZEK DZIENNIKARZY SPORTOWYCH W POZNANIU.

POZNAŃ, 6 sierpnia. Zorganizowany został tutaj poznański związek dziennikarzy i publicystów sportowych. Na czele tymczasowego zarządu stanęli pp. Szczygłowski, Mikolajewski i Linke.

## Lekkoatletyka w Europie

Niemcy przodują obecnie w tej gałęzi sportu

Czechosłowacja prym wodzi wśród narodów słowiańskich

Zrozumienie w znaczeniu szerszym doniosłej roli sportu w życiu wszystkich niemal społeczeństw europejskich — drogi, która prowadzi (szczególnie w czasach powojennych) do regeneracji fizycznej i moralnej narodów — jest zdobyczą ostatnich zaledwie kilku lat.

Minęły bezpowrotnie czasy, kiedy poszczególne narody, stojące na wysokim poziomie rozwoju kultury i cywilizacji monopolizowały absolutnie pewne gałęzie sportu bez jakiegokolwiek konkurencji ze strony innych społeczeństw.

Minęły czasy, kiedy Anglija w futbolu, a państwa skandynawskie w lekkiej atletyce królowały bez przeszkód, nie napotykając na nikogo, kto by śmieiej sięgnąć chciał po moralne berło mistrzostwa.

Szukając środków zaradczych przeciw degeneracji fizycznej i moralnej — tworzą długotrwałej, bezwzględnej wojny europejskiej — wszystkie społeczeństwa chwyciły się sportu, by drogą tą profilaktycznie chociażby przeciwdziałać „w stosunku do młodzieży” szerzącej się katastrofalnie zarazie upadku.

Samozachowawczy odruch ten nie pozwolił na skutki długo czekać, już dzisiaj bowiem niema państwa w najdalszym nawet zakątku Europy, w któreby sport się nie rozwinął z żywiołową siłą.

Począwszy od Ameryki a kończąc na Litwie i Rosji — wszystkie społeczeństwa pracują dziś nad usportowieniem się w najszerszym tego słowa znaczeniu i nad propagandą popularyzowania ćwiczeń cielesnych.

Zrozumiałe przeto, że stanowiska nie naruszone dotąd państw, dzierżących hegemonję w sporcie, chwiać się zaczęły i nowi, młodzi śmiałkowie coraz poważniej sięgają zaczęli po berło dotychczasowych mistrzów.

Na pierwszy ogień poszedł football. Na początku czesi, potem austriacy, hiszpanie, w końcu urugwajczycy — raz po raz odnosili zwycięstwa nad niepokonanymi dotąd drużynami angielskimi i dziś już aureola „niezwycięzonych synów Albionu” jest tylko czechem słowem.

Porażka mistrzostkiej nawet drużyny angielskiej nie jest już dzisiaj sensacją. Zdarzało się bowiem, że zespół pierwszorzędną brytyjski pokonywany bywał na własnym gruncie wysokocyfrowo.

Podobnie dzieje się w lekkiej atletyce. Państwa skandynawskie, dzierżące dotąd prym w tej dziedzinie sportu, coraz bardziej usuwać się zaczynają w cień, zdradzają się bowiem codzien niemal nowi mistrze — gwiazdy które zaściankują dotychczasowych „bogów”.

Kłeska, jaką Niemcy ponieśli w wojnie europejskiej, zmusiła ich do bardziej intensywnej pracy w kierunku odrodzenia się niż inne społeczeństwa. Pracowitość i systematyczność — cechy charakterystyczne Niemców w bardzo krótkim już czasie dały nadszpejzowane wyniki i dziś już z całą pewnością twierdzić można, że narody germańskie znacznie wyprzedziły półwysep skandynawski w wynikach, a nawet w popularyzacji sportu.

Śmiało zatem rzec możemy, że Niemcy dziś w lekkiej atletyce królują i w dziedzinie tej są bezkonkurencyjni.

## Sobota i niedziela sportowa w Kraju

W Łodzi: Sobota dn. 8 b. m. Najciekawszym spotkaniem są zawody „Union” — „Hakoah” na boisku przy ul. Wodnej. O puchar kl. „C” spotkają się „Kadimah” z „Rapidem” (boisko Ł. T. S. G.), zaś na boisku D. O. K. rozegrają zawody o mistrzostwo D. O. K. IV 7 dyw. — 26 dyw. Niedziela, dn. 9 b. m. Zwycięzca meczu o mistrzostwo D. O. K. IV spotka się we finale z mistrzem 10 dyw. piech. 28 p. S. K. (na boisku D. O. K.). Na boisku Ł. K. S. spotkają się Ł. K. S. — Ł. T. S. G., zawody te poprzedzi przedmecz pomiędzy trzema drużynami tych klubów. O puchar kl. „C” rozegra mecz „Barkochba” z „Pogonią” na boisku Ł. T. S. G.

W Pabjanicach: Niedziela, dn. 9 b. m.

## Szlakiem kadrówki

JĘDRZEJÓW, 7 sierpnia. W drugim etapie chodu „Szlakiem Kadrówki” na przestrzeni Miechów — Jędrzejów, wynoszącej 40 km., brało udział 14 drużyn, wynoszącej 40 km., brało udział 14 drużyn. Ze startu ruszyło ogółem 488 zawodników, lecz 12 odpadło w drodze do Jędrzejowa. Pierwszy przybył Kraków I w 6 g. 2 m., drugie Katowice II w 6 g. 8 m., trzecia

Osiągnąć w ciągu jednego dnia w konkurencji na 100 mtr. czas niżej 11 sekund przez 20 zawodników — tego żadne dotąd społeczeństwo, prócz Niemców, nie dokonało.

Fakt ten wyraźnie świadczy o tem, że sport jest w Niemczech uprawiany masowo — przez wszystkich — cel, nieosiągnięty dotąd przez żaden z narodów.

Nie gwiazdy — jednostki świadczyć mają o stopniu rozwoju i popularności sportu — ilość ćwiczących i jakość wyników trenujących — oto faktyczny dokument postępu.

Houben, Peltzer i inne gwiazdy już dziś nie są ostoją lekkiej atletyki niemieckiej; obok nich znajdujemy dziesiątki innych lekkoatletów, którzy zupełnie godnie i równorzędnie reprezentować mogą barwy niemieckie. Dowodem była „olimpiada pięciu państw” w Wiedniu.

Obok Niemców wybija się ostatnio lekkoatletyka węgierska.

Zdolnościom sportowym, jakimi się warty odznaczają, raczej przypisać należy, że Madziarowie w spotkaniach międzynarodowych odgrywają tak poważną rolę.

Nie zatem popularność sportów i masowe uprawianie ich, utalentowane poszczególne jednostki sprawiają, że węgry odgrywają dotąd poważną rolę w konkurencji lekkiej atletyki Europy. Propaganda popularyzacji sportu sprawić może, że z czasem Madziarowie, tak, jak w futbolu, który dotąd jest narodowym sportem — przodować będą i w lekkiej atletyce.

Nie ujmując nic lekkiej atletyce skandynawskiej i szwajcarskiej, stwierdzić należy, że ze względu na masowe uprawianie sportów olimpijskich i ogólne doskonałe wyniki — Niemcy obecnie przodują w Europie, a systematyczna praca w kierunku szkolenia się pozwala wróżyć, że długo lekkoatletyka niemiecka będzie wodziła prym wśród społeczeństw Starego Świata.

Lekkoatletyka słowiańska, ze względu na warunki polityczne, ugruntowała dotąd, wyjąwszy Czechów, pierwsze podstawy swojej egzystencji.

Rosja od niedawna dopiero, dzięki usilnej pracy sfer rządzących, stanowi pewną siłę w futbolu, w lekkiej atletyce natomiast wykazuje minimalną żywotność.

Jugosłowianie obok Polski trwają w okresie usilnej pracy treningowej, a zdolności sportowe tych społeczeństw pozwalają wróżyć, że w niedalekiej przyszłości narody te odegrać zechcą poważniejszą rolę. W każdym razie zaznaczyć warto, że dzięki ostatnim sukcesom na gruncie międzynarodowym, Polska wyprzedza obecnie Jugosławję.

Czechosłowacja zatem, dzięki szczęśliwym warunkom politycznym i wielkim zdolnościom sportowym, wodzi prym wśród narodów słowiańskich, co dobitnie zresztą zadokumentowała na „olimpiadzie Słowian” w 1921 r.

Śmiało tedy twierdzić możemy, że na najbliższej olimpiadzie słowiańskiej zagramy drugie skrzypce po Czechosłowacji. D.

## Piłka nożna

FINAŁ O MISTRZOSTWO D. O. K. KRAKÓW.

BIELSKO, 6 sierpnia. Finał o mistrzostwo D. O. K. Kraków w piłce nożnej pomiędzy 20 pp. i 3 p. s. (p. Bielsko) przyniósł zwycięstwo 20 p.p. 4 : 2 (0 : 1). Bramki dla zwycięzców uzyskali Reyman I (dwie), Markiewicz i Niemiński. Gra ostro i brutalna.

B. B. S. V. (BIELSKO) — D. S. V. (BRNO) 3 : 1 i 3 : 6.

BIELSKO, 6 sierpnia. Niemiecki klub z Czechosłowacji D. S. V. (Brno) rozegrał w Bielsku dwa spotkania z miejscowym klubem B. B. S. V., ulegając w pierwszym dniu 1 : 3, a wygrywając drugiego dnia 6 : 3.

PRASKA SLAVIA W BUŁGARJI. SOFJA, 7 sierpnia. W dniu wczorajszym słynna drużyna zawodowa czechosłowacka Slavia pokonała Slavię (Sofja) w nieznacznym stosunku 1:0.

## PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ.

KOPENHAGA, 7 sierpnia. Ostatni mecz „Rapidu” (Wiedeń) z reprezentacją Kopenhagi zakończył się porażką wiedeńczyków w stosunku 1 : 2 (0 : 2). Jest to pierwsza porażka „Rapidu” podczas jego tournée w krajach skandynawskich.

CZERNIOWCE, 7 sierpnia. „Hakoah” (Graz) rozegrał w Rumunii dwa spotkania: w pierwszym dniu pokonał tamtejszą „Polonję” w stosunku 3 : 0, zaś bezbramkową nierozegraną osiągnął z „Makkabi”.

## Lekka atletyka

OSTATNIE WYNIKI LEKKOATLETYCZNE W EUROPIE.

GLASGOW, 7 sierpnia. Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników amerykańskich dały cały szereg dobrych wyników: 120 y. z płotkami — Riley (USA) 15,6 s.; 1000 y. (914 mtr.) Dodge (USA) 2:13,6; 100 y. Koob (Szkocja) 10 sek.; skok wzwyż Osborne (USA) 199,4 cm.

KOPENHAGA, 7 sierpnia. Zawody lekkoatletyczne z udziałem Niemców przyniosły kilka niezłych rezultatów: 100 mtr. Schlöske 11 sek.; 400 m. Kretschmar 50,4 sek.; skok w dal Holz 685 cm.; sztafeta 4 x 100 mtr. 1) Berlin 43,9, 2) Kopenhaga 44

PARYŻ, 7 sierpnia. Mecz dwu najlepszych sprinterów francuskich A. Mourlon — Theard przyniósł dwukrotne zwycięstwo ostatniemu. Theard osiągnął na 100 y. 9,8 sek., a na 100 mtr. 10,6.

## TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY PAŃ.

LONDYN, 5 sierpnia. Rozegrano tutaj mecz międzynarodowy drużyn lekkoatletycznych pań: Anglii, Kanady i Czechosłowacji. Osiągnięto następujące wyniki: skok w wyż — Green (A) 147,2 cm.; 250 mtr. — Palmer (A) 53,8 s. (rekord światowy); kula oburącz — Weston (A) 18,382 m.; oszczep oburącz — Janderova (Cz.) 48,364 mtr. Mecz powyższy wygrywa Anglija 56 punktami.

## NURMI ZNÓW STARTUJE.

ABOE, 7 sierpnia. Jak się dowiadujemy, fenomenalny biegacz Nurmi startować będzie 1 i 2 września w Sztokholmie na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych. Jest to pierwszy występ Nurmi po jego powrocie z Ameryki.

## Pływanie

MISTRZOSTWA POLSKI W PŁYWANIU.

WARSZAWA, 7 sierpnia. W dniach 22, 23 i 24 sierpnia w Warszawie (w porcie na Pradze) odbędą się zawody pływackie o mistrzostwo Polski. Spodziewanym jest pobicie rekordów polskich we wszystkich prawie konkurencjach. Generalną próbą przed tymi zawodami będą naznaczone na 8 i 9 b. m. mistrzostwa okręgu warszawskiego.

## PRÓBA PRZEPLYNIĘCIA KANAŁU LA MANCHE.

CALAIS, 7 sierpnia. Znamięta pływaczka francuska Eion usiłowała przepłynąć kanał La Manche, jednak nie udało się jej to, gdyż po 15 g. 30 min. na 3 km. od brzegu przerwała pływanie wskutek zasłabnięcia.

## FIRPO ZNÓW NA RINGU.

BUENOS AIRES, 7 sierpnia: Słynny argentyński bokser „byk pampasów” Louis Firpo walczyć ma w najbliższym czasie z Billem Tate, który kilka lat temu dał nierozegrane spotkanie z Harry Wills'em.

## Precz ze zbędnym pośrednictwem!

### Pośrednictwo - przyczyna utraty rynków zagranicznych i pauperyzacji kraju

#### Chwast ten należy wyplenić z naszego organizmu handlowego

Fakt, że czynny bilans handlowy jest jednym z najpow. czynników zdrowia finansowego i gospodarczego współczesnych społeczeństw — zmusić winien sfery miarodajne do ścisłej rewizji naszego systemu handlowego i do wyeliminowania zeń wszystkich chwastów i niepotrzebnych narośli.

W pierwszym rzędzie zająć się winniśmy kwestią pośrednictwa, występująca w różnych odmianach a bardzo ujemnie oddziaływująca na nasz bilans handlowy.

„Przedstawicielstwa” i „zastępstwa” — przynajmniej gatunków — formy pośrednictwa, które się zradzają w warunkach nienormalnych — u nas w czasie powstania podstaw naszego ustroju handlowego. — dotąd nadal pasożytują na naszym organizmie, przyprawiając go o kolosalne straty.

Faktem dowiedzionym jest obecnie, że jedną z przyczyn utraty rynków rumuńskich, łotewskich, zwłaszcza zaś bałkańskich — było rozpanoszenie się pośrednictwa. Wielki przemysł nasz, będąc w kontakcie wyłącznie z większymi firmami zagranicznymi, nie szukał gwarancji płatniczej klientów poważnych, wobec czego obsługiwał ich bezpośrednio.

Z rynkami bałkańskimi i łotewskimi byliśmy w kontakcie z pomocą średniej klienteli. Szukając gwarancji płatniczych, kierował przemysł wielki klientelę średnią do swoich licznych przedstawicieli, co w konsekwencji czyniło produkcję naszą o 5 — 10 proc. droższą.

Zrozumiałe przeto, że z przyczyn powyższych staliśmy się „niekonkurencyjni” (nie mówiąc o trudnościach kredytowych) w stosunku do zagranicy i już dzisiaj utraciliśmy całą niemal klientelę średnią Bałkanu i Łotwy na rzecz naszych sąsiadów.

Miał pójść drogą prostszą, t. j. zaangażować personel wywiadowczy i bezpośrednio obsługiwać liczną klientelę drobniejszą — przemysł nasz kroczył nadal utartym szlakiem uzyskiwania gwarancji płatniczych drogą wypychania swych przedstawicieli. Błędna ta taktyka i krótkowzroczna polityka wielkiego przemysłu na skutki nie dała długo czekać i już obecnie cała niemal klientela nasza, obsługiwana na eksport, zakupuje towary u źródła, zaoszczędzając w pierwszym rzędzie zwykłą, jaką nieproduktywny „zastępca” brał dla siebie.

Jeżeli przy transakcjach wekslowych rola „przedstawicieli” dawała pewien ekwiwalent za uzyskiwaną nadwyżkę, o tyle absurdalne, z punktu widzenia logicznego, było stanowisko pośredników tych przy obrotach gotówkowych. Pasożytnictwo pośredników tych wystąpiło tu dopiero w całej pełni, nadwyżka cen bowiem im pozostawała, przemysłowiec natomiast nic na tym nie korzystał — a klient kupował drogi produkt. Czyżby nie prościej zatem było tworzyć filje sprzedaży (po cenach fabrycznych oddawać produkcję) i mieć personel własny wywiadowczy, (jak to zagranicą bywa), któryby dawał rękojmię zdolności płatniczej klientów?

Nie negując właściwej roli przedstawicielstwa na gruncie zagranicznym, stwierdzić należy, że wszystkie biura pośredniczące są dzisiaj anachronizmami, jako bezproduktywne czynniki w handlu — są chwastem, który z całą bezwzględnością wyplenić należy.

Niemniej szkodliwą rolę odgrywa pośrednictwo w konsumpcji wewnętrznej.

System „łańcuszkowego” handlu, tak u nas rozpowszechniony, sprawia, że konsumenci prowincjonalni przepłacają artyku-

ły pierwszej potrzeby o 30 — 40 procent, które ściągają pośrednicy — począwszy od kupującego u źródła a skończywszy na zwykłym kramarzu.

Ze pośrednictwo w konsumpcji krajowej wyplenić trudniej — nie ulega najmniejszej wątpliwości, składa się bowiem na to szereg czynników natury ogólnej m. in. słaba organizacja ustroju handlowego, komunikacja, trudności lokomocji i t. d.

Ze jednak należałoby złu przeciwdziałać i że społeczeństwo oraz czynniki państwowe podjąć winny energiczną akcję — dowodzą fakty, w Ameryce notowane, dzięki którym dobrobyt Nowego Świata z dnia na dzień się podnosi.

Trust naftowy amerykański, chcąc pozbyć się pasożytniczych elementów pośredniczych przeprowadził rury naftowe na obszarze wszystkich niemal stanów, pozostawiając przy każdej osadzie urzędnika, który obsługuje konsumentów. Skutek był ten, że nafta jest obecnie przez konsumenta o 50 proc. taniej kupowana niż przedtem z pomocą pośredników i kramarzy.

Urządzenie własnych filji sprzedaży przez trust metalowy amerykański we wszystkich osadach na obszarze Stanów — spowodowało, że konsument kupuje wyroby metalowe o 40 proc. taniej niż poprzednio.

Wywody powyższe dostatecznie świadczą, że najwyższa już pora, by czynniki miarodajne przeprowadziły radykalną reorganizację naszego ustroju handlowego przy zredukowaniu do minimum nienormalnie rozrośniętego i chorobliwie wybudowanego pośrednictwa.

S. D.

## Trykociarze już zmieniają warunki sprzedaży

### Bajeczna szybkość „orientacji” może okazać się zgubną

Pomyślny sezon w przemyśle dzianym, rokujący jaknajlepsze nadzieje, uległ pewnemu załamaniu. Przyczyna tego tkwi w raptownej wyżycie dolara. Obstalunki napływały ostatnio obficie, niestety fabrykanci nie są w stanie obecnie ich wykonać.

Powstała bowiem wskutek wyżyci dolara różnica w cenach, wynosząca 12 procent. Bezpośrednim skutkiem tego było przemianowanie cenników złotych na dolarowe. Zasadniczo jednak ceny nie są wyższe od cen z ubiegłych tygodni, fabrykanci żądają jedynie jednej trzeciej części należności w gotówkę, gdy dotychczas uzyskanie 10 procent było uważane za korzystną transakcję. Jeżeli jednak fabryki, wytwarzające przedzę bawełnianą zaczęły ceny swe, oznaczone również w dolarach, przeliczać na złote według kursu dnia, czego dotychczas nie czyniły, to zmuszą tem fabrykantów wyrobów dzianych do podobnego postępowania. Takie anormalne stosunki odbiłyby się fatalnie na ogólnej sytuacji przemysłu dzianego. Jak wiadomo, robotnicy, zatrudnieni w przemyśle dzianym zaczęli przed dwoma tygodniami 30-procentowej podwyżki. Na żądanie to fabrykanci odpowiedzieli odmownie. Zatarg ten dotychczas nie jest wyjaśniony, gdyż robotnicy nie określili swego stanowiska po otrzymaniu odmownej odpowiedzi.

R.

## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 7 go sierpnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 5.18,50  
Franki franc. —.—

### CZEKI.

Belgia —.—  
Holandia 209.45  
Londyn 25.315  
N. York 5.18,50  
Paryż 24.50  
Praga —.—  
Szwajcaria 101.20  
Sztokholm —.—  
Wiedeń 73.28.50  
Oslo —.—  
Włochy 18.92  
Pożyczka dolarowa 73.—  
10 proc. pożyczka kolejowa 85.—  
Pożyczka konwersyjna 43,50  
8 proc. pożyczka złota —.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 20.25  
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 18.75  
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy przedwojenne 13.75

### Giełda akcyjna

Bank dyskontowy 4.90  
Bank przem. Lwów 0.20  
Bank handlowy 4.35—4.40  
Bank zachodni 1.50  
Elektryczność 1.50  
Częstocięce 1.47  
Cukier 2.30—2.25—2.30  
Węgiel 1.65—1.75—1.72  
Cegielski 0.33  
Modrzejów 3.30—3.20—3.40  
Parowozy 0.39—0.40  
Starachowice 1.70—1.75  
Borkowski 1.15—1.22  
Chodorów 3.50  
Gostawice 1.95  
Wysoka 2.50  
Nobel 1.45—1.40  
Lilpop 0.56—0.54—0.55  
Ostrowieckie 5.25—5.30  
Rudzki 1.20—1.18—1.20  
Zawiercie 7.70  
Haberbusch 5.10

### KROJCZY DAMSKI

poszukuje posady lub przystąpi do spółki. Rutyna zagraniczna. Władza językami: polskim, niemieckim i francuskim. Zgłoszenia do „Głosu” pod K. D. 6011—9

## Czarna giełda działa!

### Dolar wciąż idzie w górę — Powrót cen w dolarach — Bank Polski ogranicza przydział — Zniweczyć szkodliwą robotę ulicznych bankierów

Kurs dolara wynosił wczoraj w Łodzi w obrotach prywatnych zł. 6,20. W Gdańsku za dolara płacono zł. 5,40, w Krakowie — 5,45, w Warszawie natomiast już w czwartek wieczorem dolarami obracano po 6,20; wczoraj rano kurs podniósł się tam do 6,35, by w godzinach przedpołudniowych zrównać się z kursem łódzkim.

W Łodzi ruch na rynku dolarowym był bardzo ożywiony, i mimo dość znacznej podaży dolara kurs wykazywał mocną tendencję.

Bank Polski w dalszym ciągu ogranicza przydział walut. Zaniepokojenie wśród sfer handlowo-przemysłowych naszego miasta rośnie z dnia na dzień. Zaczynają coraz głośniej mówić o cenach dolarowych, o obliczeniach według kursu dnia, o średnim kursie... Odległe echa dawnych potwornych stosunków walutowych... Tymczasem są to jeszcze dalekie odgłosy, których nikt nie traktuje poważnie. Bo trudno przecież uwierzyć, byśmy mogli powrócić do dawnych stosunków walutowych.

Jeden objaw najzupełniej przypomina nam czasy inflacji. Czarna giełda, ten barometr burz walutowych, znów działa. Jeszcze przed miesiącem nieliczne tylko niedobitki czarnej giełdy snuły się między ulicą Cegielińską i Południową wiodąc nędzny żywot. Obecnie po szybkiej mobilizacji i ściągnięciu rezerw w ludziach i gotówce, czarna giełda pracuje pełną parą.

Niewątpliwie nasze władze znają

sposób, by zniweczyć szkodliwą robotę ulicznych bankierów, tymczasem trudno się precyzyjnie przez znany wszystkim łodzianom odcinek Piotrkowskiej.

Gożej, bo wczoraj przed południem grupa „czarnogieldziarzy” załatwiała swe

osobiste porachunki na forum publicznym.

Rezultatem tych obliczeń było zbiegowisko, które utworzyło się dookoła okładających się laskami rycerzy dolara.

T. R.

## Kto płaci, a kto nie płaci

### Przed jakimi firmami ostrzega wydział ochrony kredytu stowarzyszenia kupców m. Łodzi

Wydział ochrony kredytu stowarzyszenia kupców m. Łodzi wydał następujący okólnik.

Z wśród dłużników wymienionych w okólnikach poprzednich, wypełnili swe zobowiązania firmy:

Saul i Brucha Weiss, Tarnów (regulacja na 40 proc.)  
Bank Ludowy, Gniewkowo (wpłynęło pełne pokrycie).

Protestowane weksle własne:  
Sz. Fein i S-ka w Łodzi, ul. Aleksandryjska.

J. Giesser, Warszawa, Sienna 29 (nie wykupił protestów, a zakupuje w Łodzi towar na własne weksle!)

L. Strowajns w Łodzi, 6-go Sierpnia 32. Protestowanych weksli obcych z zysrem własnym nie wykupują firmy:

J. Birencwajg i M. L. Szyper w Łodzi, Zachodnia 68 (specj. podkreślamy, wobec ciągłego wykrecania się od zapłaty).

Landek i Hofman w Łodzi, Andrzeja 6. Ferdynand Petzold w Łodzi, Główna 8. Całkowicie zawiesiły wypłaty firmy:

David Weisbrod, Wieruszów.  
A. Najman, Będzin.

Hersz Tajkow, Lublin (akcja wydziału ochrony kredytu w toku, prosimy zainteresowanych wierzycieli o dalsze zgłasza-

nie roszeń).

J. Rollstein, Lwów (interwenjuje wydział ochrony kredytu, prosimy o dalsze nadsyłanie pełnomocnictw i protestów).

Sz. Braker, Równo (wzywamy wszystkich wierzycieli Brakera na zebranie, które odbędzie się w poniedziałek dn. 10 b.m. o godz. 7 wieczorem w lokalu stowarzyszenia).

### 11-ta LOTERJA PAŃSTWOWA

5-ta klasa. — 2-gi dzień.

GŁÓWNIJSZE WYGRANE:

Po 500 zł. nr.: 6742 20886 35903 42711.  
Po 400 zł. nr.: 18329 18656 24253 28861.  
Po 300 zł. nr.: 103 387 5480 8465 12450  
14511 145 41 16590 18435 18487 19904  
27995 30390 31195 34729 34823 38231  
39333 41451 45991 47582 48113 48300  
49354.  
Po 250 zł. nr.: 664 1960 2785 3700 5725  
5752 6054 9263 10713 11984 12051 13147  
13586 13599 19202 19986 21697 22117  
25294 26240 26799 27905 29239  
29524 30108 32894 33465 34298 34881  
36376 41609 43231 43602 43993 45052  
45761 46270 46381 46436 46943 47344  
47966.



Dziś premjera!

Dziś premjera!

# Symfonia ludzkości

Współczesny monumentalny film polski p. t.

## ŚMIERĆ ZA ŻYCIE

W czołowych rolach:

W czołowych rolach:

**Wanda Siemaszkowa, Stefan Jaracz**

oraz inni wybitni artyści scen polskich.

**Ceny miejsc od 1 Zł.**

Początek o 4-ej,  
ostatni o g. 10-ej.

Ilustracja muzyczna ściśle  
zastosowana do treści filmu.

### BENZYNE

lekka, samochodowa,  
poleca po cenach konkurencyjnych  
„ELIBOR“  
Sp. Akc. Hadl.-Przem. „A. J. Borkowski“  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,  
telef. 172 i 173.  
UWAGA: Odbiór benzyny bez przerwy  
w dzień i w nocy. Dojazd dla samochodów  
ulicami Przejazd lub Narutowicza (Dzielna).

### Potrzeba zdolnych prasowaczek bielizny

Zgłoszenia: Nawrot 84. 094-2

### Fabryka pilników

Kompletne urządzenie szwedzkiej fabryki pilników (8 maszyn do wyrabiania pilników i t. d.) wraz z motorami, transmisyjami i t. d., oraz stal na pilniki i półfabrykaty z powodu zmiany, fabryki Gidańsk, **tanio do sprzedania**. Maszyny są doskonale i można je jeszcze oglądać w ruchu. Łask. oferty do H. D. 7207, Rudolf Mosse, Hamburg 1. 6087-1

## PAPIER BIAŁY i MAKULATURA

do nabycia w administracji „Głosu Polskiego“,  
Piotrkowska 106.

### Przy Lecznicy Unitas Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został  
oddział położniczo - ginekologiczny

Kierownictwo sprawują:  
**lekarze-specjaliści**

Dr. Aronson Dr. Marynowski  
Dr. Bergson Dr. Mintz  
Dr. Brzozowski Dr. Papierny  
Dr. Drybin Dr. Polakowski  
Dr. Maczewski Dr. Skibiński

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł. 5961

**Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Henryk Szein“ w Łodzi** na zasadzie art. 502 K H. wzywa wierzycieli tejże masy aby w terminie 40 dniowym zgłosili osobiście lub przez swych pełnomocników tytuły swych wierzytelności do kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi lub do kancelarii Syndyka. Na zasadzie art. 505 K H. sprawdzanie wierzytelności odbywać się będzie w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi o godz. 12 w południe w następujących terminach: 18 września 25 września oraz 1 października.

Syndyk Tymczasowy  
**Radzisław Wodziński**  
Adwokat  
(Łódź, Konstancyńska 5).

677-1

### NA RATY!

Wszelką damską garderobę wykonuję, różną futrzaną robotę oraz z szopą nowych towarów podług najnowszych modeli. UWAGA! Ceny konkurencyjne.

### M. ROZENBERG

Dawniej: **WSCHODNIA 49**.  
Dziś: **CEGIELNIANA 36**.  
biurowa oficyna, II-gie piętro. 6091-1



z. f. Proszki dla dorosłych  
**„Kowalski“**  
nisują **BÓL GŁOWY**.  
Wyrob. Lab. Chem. farm. Ap.  
**Kowalski**.

### Lokal do odstąpienia

Lokal w śródmieściu, składający się z 4 pokoiów z kuchnią na I-em piętrze i takież sam na parterze, wraz z szopą i stajnią, nadający się na biura i składy handlowe, jest do odstąpienia od zaraz. Oferty składać należy w admin. niniejszego pisma dla „300“. 5606-2

### Dr. JULJUSZ LANGE

CHOROBY WEWNĘTRZNE  
**Wółczańska Nr. 51**. Telef. 10-15  
Przyjmuje od 5-5 po poł.  
**powrócił**. 6025-2

### Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.  
Dla poszukujących pracy  
5 groszy za wyraz. Naj-  
mniejsze ogłoszenie 50 gr.

### Kupno i sprzedaż

Portepian krótki  
czarny zagraniczny w dobrym stanie sprzedam z powodu wyjazdu za 850 zł. Kilińskiego 163 dozorca wskazuje od 1-10 wieczór. 074-1-k

Okazyjnie do  
sprzedania o-  
tomana, leżak, łóżka  
z materacami i  
krzesła, Tapicer,  
Nawrot 8. 52-2-k

### Opel - samochód

6-cio osobowy,  
kompletne urzą-  
dzenie, stacji Bo-  
scha, rejestrowany  
w Łodzi, okaz-  
jnie do sprzedania,  
Wiadomość: Piotrkowska 129, w zakładzie ślusarskim 6005-5-k

Powozik i resorka  
do sprzedania.  
Zamenhofa 50, u  
gospodarza. 54-5-k

stancja dla dwóch  
uczennic Andr-  
ja 54 I p. front  
m 4. 072-5-m

pokój ładnie ume-  
blowany, fronto-  
wy, z niekierują-  
cem wejściem przy  
intelig. rodzinie dla  
solidnego pana do  
wynajęcia od za-  
raz. Wiadomość:  
ul. Pomorska № 32,  
m. 1. 034-2-m

### Interesy handlowe

Maly domek i ogród  
owocowy przy  
ul. Matejki № 7a,  
przy Pomorskiej  
tanio do sprze-  
dania. 6050-5-h

Rowery nowe i u-  
żywane sprze-  
dajemy od 50 zł.  
B-cia Krzemieńcy,  
Piotrkowska 178  
Tamże do sprze-  
dania motocykl z  
koszem „Indjan“  
Skaut model 1925  
roku. 82-2-k

Samochody, każdy  
na 20 osób sie-  
dzących, w dobrym  
stanie, sprzedam  
tanio A. Koman,  
Rzgowska 68. 5-k

### Doniesienia rozm.

akuszerka Pipiko-  
wa wa przyjmuje pa-  
nie. Piotrkowska  
152. m. 14. 55-10-d

przybłakal się pies  
biały foksterjer.  
Do odebrania ul.  
Pańska 117, park  
Poniatowskiego, u  
ogrodnika 75-1 d

akuszerka masa-  
żystka Drzyma-  
łowa, Piotrkowska  
№ 225. 28-14-d

### Zagubione dokum.

grandwajman Je-  
chuda Lajb zgubił  
dowód osobisty  
wydany przez Ko-  
misariat Rządu na  
m. Łódź 053-5-z

ppsteinówna Sara,  
Zawadzka № 49,  
zgubiła legityma-  
cję nauczycielską,  
wydaną w Białym-  
stoku. 044-5-z

insperg Mojżesz  
zgubił dowód o-  
sobisty, wydany  
przez Komisariat  
Rządu na m. Łódź  
6045-5-z

lnikiel Goffib  
zgubił legityma-  
cję od paszpor. u  
wydaną w fabryce  
Geyera. 071-1 z

nowotny Otton  
zgubił dowód o-  
sobisty wydany w  
Łodzi. 057-5 z

nomocka Jadwiga  
zgubiła dowód  
osobisty, wydany  
przez gm Luto-  
miersk. 6046-3-z

zagubiono świad-  
ctwo dojrzałości  
Tadeusza Chru-  
cielskiego wydane  
z gimnazjum Zi-  
mowskiego Kiliń-  
skiego 162. 76-5-z

### Dr. A. S. TENENBAUM

**Wółczańska 4  
powrócił.**

Tel. 40-25,  
6024-5

### MASZYNA

rasselowa  
kompletnie urzą-  
dzona zaraz do  
fabrykowania, do  
wynajęcia ewentu-  
alnie jako spółnik  
Wiadomość M.  
Reznik Warszawa  
Nowolipki 28  
073-1

jest do sprzedania  
większa ilość

### Łóżek

używanych z ma-  
teracami. Reflekt-  
tanci mogą się zgl-  
szać do kancelarii  
szpitala mał. Poz-  
nańskich, Nowo-  
Targowa 113, w g.  
biurowych. 85-2